

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

W ciągu sierpnia Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-jej.

opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

Towarzysze! Pamiętajcie o „Dniu Młodzięży Robotniczej” 10 paźdz.

PRZESILENIE RZĄDOWE.

Narada premiera Bartla z Marszałkiem Piłsudskim w Druskiennikach. Dziś prof. Bartel przedłoży prawdopodobnie Prezydentowi Rzplitej listę nowego gabinetu. Tajemniczość Biura Prasowego. Komunikat urzędowy. Kandydaci. Dziś wyjaśnienie sytuacji.

W ciągu dnia wczorajszego nadeszły do Warszawy wiadomości o konferencji, jaką odbył w Druskiennikach Premier Bartel z Marszałkiem Piłsudskim, a która trwała od 10 rano do 1 po południu. Po konferencji Premier Bartel, Marsz. Piłsudski, Min. Rolnictwa Raczynski, pos. Kościalkowski, oraz towarzyszący im wyżsi urzędnicy spożyli śniadanie w Hotelu Europejskim w Druskiennikach.

O godz. 2-jej po poł. Premier Bartel wyjechał do Wilna, skąd ma dzisiaj rano powrócić do Warszawy.

Co zostało postanowione pomiędzy Premierem i Marsz. Piłsudskim — o tym dowiemy się prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego, kiedy prof. Bartel przedłoży p. Prezydentowi Rzplitej listę nowego gabinetu.

O zapadłych postanowieniach nic także nie mówi półurzędowy komunikat, który prasa otrzymała wczoraj w godzinach wieczornych.

Komunikat natomiast potwierdza nasze przypuszczenie, wypowiedziane w sobotnim „Robotniku”, iż misja utworzenia gabinetu zostanie powierzona prof. Bartłowi.

Tak się istotnie stało. P. Prezydent już w nocy z piątku na sobotę powierzył prof. Bartłowi misję tworzenia gabinetu i prof. Bartel poprosił o czas do namysłu.

Dlaczego ten zwyczaj, dla każdego zrozumiały i we wszystkich przesileniach praktykowany sposób likwidacji kryzysu gabinetowego uważano za właściwe zataić przed opinią publiczną — pozostanie tajemnicą Biura Prasowego Prezydium Rady Ministrów.

Konspiracyjną to Biuro i tym razem uważało za mądre i właściwe otoczyć się mgłą tajemniczości i zostawić opinię na łup najróżnorodniejszych domysłów, niepomnie, że tą drogą daje pewnym żywiołom atut do ręki w postaci obrony autoritetu p. Prezydenta Rzplitej, jakoby podważonego.

Tymczasem przesilenie ma przebieg zupełnie normalny i tylko niepotrzebnie przez dwa dni utajono fakt powierzenia prof. Bartłowi misji tworzenia Rządu.

Cui bono? Komunikat półurzędowy brzmi jak następuje:

„Premier Bartel odbył w Druskiennikach konferencję z Marszałkiem Piłsud-

skim. O godz. 17 Premier Bartel przyjechał do Wilna. Po konferencji z wojewodą Premier o godz. 22 wyjechał do Warszawy.

Misję utworzenia gabinetu prof. Bartel otrzymał od Prezydenta Rzplitej przed wyjazdem do Druskiennik. Odpowiedź jednak odłożył do porozumienia się z Marszałkiem Piłsudskim.

W poniedziałek rano Premier uda się do p. Prezydenta, któremu zakomunikuje swą odpowiedź na propozycję podjęcia się misji utworzenia gabinetu”.

Niespodziewany wyjazd prof. Bartla do Wilna, według opinii sfer politycznych i parlamentarnych miał na celu porozumienie się z prof. Marjanem Zdziechowskim co do objęcia teki oświaty. W rozmowie z wojewodą Raczkiwiczem miał p. Bartel — według opinii tychże sfer — zaproponować mu tę sprawę wewn.

Naszą opinię o kandydaturze prof. Zdziechowskiego już wczoraj wypowiedzieliśmy. Dziś potwierdzi ją cała światła opinia Wilna, gdzie wiadomość o tym kandydacie na ministra oświaty wywołuje bądź zdziwienie, bądź śmiech.

Dzień dzisiejszy powinien przynieść wyjaśnienie sytuacji.

Donoszą nam z Wilna, że Premier Bartel podobno zaproponował woj. Raczkiwiczowi tekę Min. Spr. Wewnętrznych. P. Raczkiwicz ponoć przyjął propozycję. Znaczyłoby to, że Premier Bartel zrezygnował z udziału w Rządzie Min. Młodzianowskiego. Poza tym Premier Bartel konferował z prof. Marjanem Zdziechowskim i prof. Erenkreutzem, proponując im kolejno tekę Min. Oświaty.

PROF. M. ZDIECHOWSKI NIE PRZYJMIE TEKI MIN. OŚWIATY.

Wilno, 26 września. (A. W.) „Kurier Wileński” dowiaduje się od osób blisko stojących rektora Marjana Zdziechowskiego, iż ten w żadnym wypadku nie przyjmie teki Min. Oświaty, gdyby mu ją zaproponowano.

POWRÓT PREMIERA DO WARSZAWY.

Wilno, 26 września. (A. W.) Premier Bartel o g. 10.25 wiecz. wyjechał pociągiem do Warszawy. Wynik jego pobytu w Wilnie utrzymywany jest w tajemnicy.

Co się stanie w listopadzie z 5000 robotnikami?

W grudniu r. ub. z inicjatywy klubu radnych PPS zarząd stolicy przystąpił do organizowania robót publicznych, usiłując w ten sposób zatamować wzrost bezrobocia. Z dniem każdym ogarniało ono coraz szersze masy. Wobec tej sytuacji nie wahaliśmy się wziąć na siebie odpowiedzialności za wprowadzenie dopłat do biletów tramwajowych na rzecz zatrudnienia bezrobotnych i głosować nawet za dodatkami do ceny wody, wynoszącym 4 grosze od 1 m³, wskazując jednocześnie na dalsze, choć nie tak skuteczne, źródła dochodów. Zostały więc powzięte uchwały o 100% dodatku do pobieranego podatku od przedmiotów zbytku, taki sam dodatek do podatku od spadku i darowizn, nie pobieranego zresztą wskutek stanowiska władzy nadzorczej, wprowadzony został podatek od luksusu mieszkaniowego, wreszcie przeszedł wniosek o zaciągnięcie pożyczki od skarbu Państwa. W ten sposób magistrat na walce z bezrobociem otrzymał sumę, wynoszącą mniej więcej 10 milionów złotych.

Należy podnieść, że wydział technicz-

ny magistratu okazał duże zrozumienie zadań, które zostały mu do rozwiązania postawione, rozwijając akcję w celu zorganizowania pracy i zatrudnienia szybko możliwe największej ilości bezrobotnych. Rada miejska uchwaliła, aby magistrat zatrudniał bezrobotnych jedynie przy robotach celowych, a dla miasta korzystnych pod względem zdrowotnym i dochodowym. Ta zasada została w zupełności uwzględniona i pracą bezrobotnych przeprowadzony jest cały szereg robót o wielkiej doniosłości dla miasta, szczególnie dla jego przedmieść, przyczem oczywiście fundusz na rzecz zatrudnienia bezrobotnych nie mógł i nie może być używany na prace, przewidziane w miejskim budżecie. W ten sposób miasto zdołało odrobić mnóstwo zaległości, nagromadzonych w latach poprzednich.

Nieznaczną grupę pracowników umysłowych, bo liczącą tylko 200 osób, dało się zatrudnić w archiwach miejskich, przy sporządzaniu hipotek sanitarnych, przy pracach statystycznych, rejestracyjnych i t. p. Natomiast około 7.000 ludzi stane-

ło do robót dla ogółu ludności bardzo ważnych i bezpośrednio ją obchodzących.

Regulacja i budowa nowych ulic na przestrzeni 75 kilometrów, przeważnie na krańcach miasta, do tej pory tonących w bagnie, remont szos, pobrzeży i placów, roboty ziemne w parku Traugutta, rozbiórka soboru, budowa boisk, a przede wszystkim wielkiego stadjonu, budowa kolektora, mniejszych i większych kanałów, osadników i wodociągów są dziś świadectwem, że słuszne było stanowisko naszego klubu, domagającego się zatrudnienia bezrobotnych nawet przez nałożenie na całą ludność nowych opłat przy obrocie, jednak ich pracy na rzeczy, przynoszące tej ludności korzyść.

Lecz dziś roboty te dobiegają końca; z braku funduszy i z braku obiektów do pracy.

Koszt zatrudnienia 1 robotnika przy robociznie od 5 do 10 złotych dziennie obliczać należy przeciętnie na 200 złotych miesięcznie wraz z dozorem, Kasą Chorych, narzędziami itd. Obecnie więc miasto, przy zatrudnieniu w ostatnich czasach 7.000 ludzi, niezależnie od dość dużej pożyczki rządowej, stoi już wobec długów, wprawdzie nieznacznych, które jednak pokryć musi. Poza to roboty miejskie zimą kontynuowane być nie mogą. Zaledwie 2.000 pracowników w organizowanych specjalnie w tym celu warsztatach będzie mogło znaleźć zatrudnienie. 4.500 robotników, bo 500 Rząd niedawno przejął, zostanie zwolnionych przez miasto w dn. 1 listopada. O 4.500 ludzi, jeżeli nie przedsięweźmie się środków zaradczych, zostanie w tym dniu powiększona w stolicy armia bezrobotnych.

Zapobiec tej katastrofie może jedynie Rząd.

Rząd posiada w Warszawie obiekty, na których praca w sposób celowy zimą może być prowadzona. Według dokonanych już obliczeń, Dyrekcja Wodna może zatrudnić 110 robotników, Dyrekcja Robót Publ. 840, Min. Spraw Wojsk. na Okęciu i Zielonce 1600 (na Okęciu właśnie z polecenia marsz. Piłsudskiego zostało już zatrudnionych 500 rob., przejętych od Magistratu, o czym wspominałem przed chwilą, Min. Kolei 1400, przy rozbiórce fortów może znaleźć zajęcie 1100 rob. Tylko ta ostatnia robota mogłaby być ewentualnie, przy dostarczeniu oczywiście funduszy, przekazana miastu. Inne muszą

Min. kolei swoje a dyrekcja kol. swoje.

Częste rozbieżności, wręcz sprzeczności, jakie zachodzą między rozporządzeniami M.K., a tem, co robią poszczególne Dyrekcje, wywołują nieraz wrażenie kompletnej anarchii w kolejnictwie. Ministerjum „rozporządza”, a Dyrekcje robią, co chcą.

Przykład, jeden z wielu — sprawa redukcji dni pracy w wydziale drogowym. Po gwałtownej redukcji osobowej, zaczęto w wydziale tym wprowadzać redukcję dni pracy i to tak wielką, że konieczna — dla bezpieczeństwa ruchu — naprawa nawierzchni coraz bardziej jest zaniedbywana.

Bywają coraz częstsze wypadki, że robotnicy stali pracują po 1, 2, najwyżej 3 dni w tygodniu; resztę dni „świętują”, oczywiście bezpłatnie. Bywają odcinki, na których stali, długoletni robotnicy, nie mający poza koleją żadnego innego utrzymania, zarabiają na utrzymanie rodziny po 30 zł. miesięcznie i mniej. Jaką to stwarza katastrofę dla rodzin, a jakie przedstawia niebezpieczeństwo dla kolei — idzie tu bowiem o ograniczenie stałej, normalnej naprawy nawierzchni — łatwo się domyslać.

Ustawiczne interwencje Z. Z. K. wydały wreszcie ten rezultat, że M. K. nadesłało Związkowi następujące pismo z daty W. 19/VII b. r. Nr. Dz. 3931/2.

„Ministerjum Kolei oznajmia, że ograniczenia ilości dni roboczych w Wydziałach drogowych niektórych Dyrekcji, stosowane z powodu trudności kredytowych w początkach bieżącego roku, obecnie zostały całkowicie

być samodzielnie prowadzone przez Rząd.

Na ten cel potrzeba 1 milion zł. miesięcznie (200 zł. × 5.000). O środkach więc i o uruchomieniu tych robót już dzisiaj myśleć należy. Sprawa musi w dniach najbliższych wyjść ze stadjum biurokratycznych referatów, narad czy gawęd. Kilka tysięcy robotników stoi znowu wobec widma głodu, które wraz z zimą się zbliża. Nie można ich trzymać w niepewności i męczącym oczekiwaniu.

Bezstronność nakazuje przyznać, że miasto w całej tej sprawie uczyniło wszystko, co uczynić mogło. Mówimy o tem stanowczo i z pewną dumą, bo nasza w tem duża zasługa. Obecnie wkroczyć winien Rząd, który jest o wszystkim poinformowany i uprzedzony.

Chodzi głównie o zimowe miesiące. Bo z wiosną może nastąpić poprawa stosunków, o ile zostanie właściwie postawiona i rozwiązana sprawa rozpoczęcia ruchu budowlanego. O tem słów kilka.

Jak wiadomo, Rząd na mocy uchwały Sejmu, pobiera specjalny podatek od lokalów i od placów na rzecz rozbudowy. Pieniądze te przeznaczone są dla Głównego Funduszu Budowlanego. Warszawa wpłaciła na ten cel do 12 milionów złotych. Gdyby więc, stosownie do tej sumy, udzielono miastu pożyczki przy podziale funduszu, to otrzymalibyśmy trzydzieści parę milionów na ruch budowlany w Warszawie. Tymczasem pomoc, której udzieliłono Warszawie, nie przekracza, zdaje się, miliona. Płacąc dość duże sumy na rozbudowę, Warszawa nie może nic prawie na rozbudowę otrzymać.

Wobec tego będziemy musieli się domagać, aby Rząd zwrócił Warszawie przynajmniej to, co z niej ściągnął. Za 12 milionów złotych mogłyby być uruchomione roboty budowlane, któreby bezrobocie znacznie złagodziły. Byłby to najbardziej właściwy i skuteczny środek do wydoskonalenia się z tych ciężkich warunków, w jakich tkwimy.

Do tej sprawy prawdopodobnie będziemy musieli jeszcze powrócić. Na różnych drogach będziemy usiłowali ją podnieść i podtrzymać. Narazie, obok domagania się, by w dn. 1 listopada 4500 robotników przeszło z robót miejskich na teren robót rządowych, sygnalizujemy ją tylko, jako jeden z głównych punktów w programie walki z bezrobociem w Warszawie.

Tadeusz Szpotański.

na skutek przydzielenia tym Dyrekcjom dodatkowych kredytów.

Zwalniania robotników drogowych, jakie miały miejsce w pierwszych miesiącach bieżącego roku, wywołane zostały również trudnościami kredytowymi...

Przyjęcie zwolnionych pracowników z powrotem do służby kolejowej, o ile nie zostali zwolnieni z powodu niezdolności do pracy lub nieodpowiedniej kwalifikacji, będzie mogło nastąpić dopiero po uchyleniu zakazu przyjęć i w miarę wolnych miejsc”.

Jak z powyższego pisma wynika, M. K. w formie najzupełniej kategorycznej stwierdza, jeszcze w lipcu, że redukcji dni pracy na kolei już „niema”...

To samo i również kategorycznie, oświadczył delegacji Związku dyrektor departamentu admin., dr. Gałęcki, jeszcze dn. 11/VIII b.r.

Lecz cóż się dzieje! Gdy Związek odpowiadził M. K. podał do wiadomości Kół zapytaniem, czy redukcja ustała, otrzymał odpowiedź, że redukcja nietylko nie ustała, ale się potęguje.

Talk np. w całej dyrekcji krakowskiej robotnicy drogowi pracują tylko po 3 dni w tygodniu. Taką samą redukcję przeprowadza się w okręgu wileńskim. A z okręgu stanisławowskiego warto dla ilustracji przytoczyć list tamtejszego Zarządu Okr. Z. Z. K. do Centrali. Brzmi on:

„Ze wszystkich miejscowości tutejszego okręgu dyrekcyjnego napływają do nas wiadomości, że redukcja dni pracy wśród pracow-

ków działu drogowego zaczyna ogromnie szaleć i że przeprowadza się ją z całą bezwzględnością.

Dla przykładu podajemy wam jeden z faktów, że na linii Stanisławów — Stryi, w odcinku drogowym Bednarów — Kafusz zredukowano 5 (pięć) dni pracy w tygodniu, tak, że robotnicy stali i przejściowo pracują tam zaledwie jeden dzień w tygodniu — w poniedziałek.

Redukcja dni pracy w dziale drogowym obejmuje już niemal cały okręg Dyrekcji stanisławowskiej, mimo tak obecnie sprzyjającej tu pogody.

List powyższy mówi sam za siebie...

Trudno chyba przypuścić, by Ministerjum chciało wprowadzać Związek w błąd! Pozostaje więc tylko przypuszczenie, że poszczególne Dyrekcje do tego stopnia nic sobie z M. K. nie robią, iż je nawet informują fałszywie, licząc z góry na bezkarność...

Ale wobec tego M. K. wychodzi w świetle bardzo niepoważnym, poprostu jako władza słomiana, z dziwną dobroduszością traktująca ten ubliżający sobie stosunek.

Ta dobroduszość wszakże, nie jest, zdaje się, tak zupełnie przypadkowa. Wszystkiemu bowiem wskazuje na to, że M. K., wydając na interwencję Z. Z. K., jakiegoś zarządzenie, którego celowości i słuszności dłużej już zaprzeczać nie może, samo później postępuje nieszczerze i nie pilnuje, by zarządzenie to ściśle zostało wykonane.

I w tem leżą właściwe przyczyny tej —

Kłęska Czumy, Rozencwajga i Wieniawy-Długoszowskiego.

NIEUDAŁY WYSTĘP CZUMOWCÓW ZAMIENIŁ SIĘ NA WSPANIAŁĄ MANIFESTACJĘ NA RZECZ P. P. S.

Trzy wyrzutki z P. P. S., pp. Albin Rozencwajg-Różycki, Czuma i Tad. Wieniawa - Długoszowski szumnie i głośno zapowiedzieli na wczoraj wiecz w sali teatru Kamińskiego na Oboźnej, pod nietytelnym zgodnym z prawdą, ile pod frapującym tytułem „Dlaczego wystąpiliśmy z P. P. S.”. Tytuł wprawdzie winien brzmieć: „Dlaczego nas wyrzucano z P. P. S.”, ale takie „drobne” fałszowanie prawdy panowie czumowcy nie uważają za coś zdroźnego.

Od samego rana zaczęli ściągać licznice robotnicy na wiec. Już przed g. 10 sala się wypełniła, a tłumy stały na ulicy. Radowało się serce krakowskiego Albinaka i czechowickiego Andrzeja, że taką mają „popularność” w Warszawie a ich straszne radykalne idee taki postuch znajdujący wśród robotników, no i wreszcie, że się wiele za bilety zarobi. Nie zmylił jednak te pozory powodzenia 3-go referenta T. Długoszowskiego, który od lat mieszkając w Warszawie, a nie będąc pozbawiony sprytu, zorientował się czem ten wiec, będący jaskrawą prowokacją robotników warszawskich, pachnie i na ulicę Oboźną się nie zjawił, salując tem swoją skórę.

Organizatorowie wiecu jakkolwiek ogłaszali, że bilety kupować będą mogli wszyscy przy kasie, zastosowali dziwny system. Na kilka dni przed wiecem tym robotn., co do których sądzili, że skłaniają się ku komunizmowi, rozdali specjalne kartki-zaproszenia, po okazaniu których wczoraj sprzedawano im dopiero bilety w kasie. Nie posiadającym tych „zaproszeń” nie chciano sprzedawać biletów, mówiąc, że później im sprzedadzą.

Godzinne bezskuteczne oczekiwanie przed kasą na bilety i wykryty sprzedają-

w tak ważnej służbie, jak kolejowa — poprostu bezprzykładnej anarchii!

Ale warto, by temi rzeczami zajęła się od czasu do czasu i opinia publiczna.

Przecież idzie tu o życie ludzi, jeżdżących kolejami, które lekceważy się w sposób nieraz niesłychany... Publiczność ani nie przezwraza nieraz, na jakie wśród podróży narazona jest niebezpieczeństwem...

Ze pierwsza większa katastrofa, poza ofiarami w ludziach, kosztować będzie dwa razy tyle, ile „zaoszczędzono”, o to nie troszczy się szablony biurokratyczny, jeżdżący po studencku ołówkiem po budżecie i mechanicznie obcinający najkonieczniejsze wydatki. Później zwraca się w prasie głowę bajkami o „zbrodniczej ręce”, z której same władze kolejowe się śmieją...

Podobnie, jak z redukcją dni pracy, ma się rzecz z innymi „rozporządzeniami” M. K. Tak np. Ministerjum „poleca”, że robotnikom pracującym dłużej niż 2 lata, należy wydawać dowody tożsamości, uprawniające do zmniejszonej jazdy, a Dyrekcje tych dowodów odmawiają; Ministerjum „nakazuje” udzielać pracownikom ustawowych urlopów wypoczynkowych, a urlopów tych „ze względów służbowych” (!!) odmawia się, jakkolwiek z drugiej strony posyła się pracownikom na przymusowe urlopy — bezpłatne!

Przeciw tym oburzającym praktykom występuje Związek do M. K. z ostrym protestem.

Kcz.

MAGISTRAT m. st. WARSZAWY.

zgodnie z § 5 warunków emisji pożyczek konwersyjnych, ustalonych uchwałą Rady Miejskiej z dnia 6-go lipca 1926 r. i zatwierdzonych przez p. Komisarza Rządowego dla spraw konwersji obligacji m. st. Warszawy w dniu 21 sierpnia b. r., podaje do wiadomości posiadaczy obligacji miejskich, iż w dniu 1 października b. r. o godz. 12 w poł. w Magistracie m. st. Warszawy (Senatorska 14), w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się publiczne losowanie trzech pierwszych półrocznych rat umorzenia następujących konwersyjnych pożyczek miejskich, a mianowicie:

- 1) I — 4½% pożyczki konwersyjnej m. st. Warszawy, wypuszczonej w celu wymiany 4½% obligacji I serii V pożyczki m. Warszawy 1896 r.
- 2) II — 4½% pożyczki konwersyjnej m. st. Warszawy, wypuszczonej w celu wymiany 4½% obligacji VI pożyczki m. Warszawy 1899 r.
- 3) III — 4½% pożyczki konwersyjnej m. st. Warszawy, wypuszczonej w celu wymiany 4½% obligacji II serii V pożyczki m. st. Warszawy 1896 r.
- 4) V — 4½% pożyczki konwersyjnej m. st. Warszawy, wypuszczonej w celu wymiany 4½% obligacji VIII pożyczki m. Warszawy 1911 r.
- 5) VI — 6% pożyczki konwersyjnej m. st. Warszawy z r. 1915, 6% pożyczki 1916 r. i II 6% pożyczki 1916 r.
- 6) VII — 5½% pożyczki konwersyjnej m. st. Warszawy, wypuszczonej w celu wymiany 5½% obligacji pożyczki m. st. Warszawy 1916 r.

VII Zjazd Związku Zaw. Drukarzy

Lwów, wrzesień, 1926 r.

Dnia 13 b. m. rozpoczął się we Lwowie 7-my Zjazd Związku Zaw. Drukarzy, trwający przez 2 dni, w którym prócz Zarządu Głównego wzięło udział 25 delegatów z 12 okręgów.)

Centralną Komisję Związków Zawodowych reprezentował tow. pos. Żuławski.

Zjazd otworzył przewodniczący Wydziału Wykonawczego, tow. Gottschalk.

Po wyborze prezydium i komisji, tow. Szczucki (Warszawa) złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Gł., poczem rozpoczęto dyskusję nad sprawozdaniem kasowym i komisji rewizyjnej.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej uchwalono jednomyślnie pełne zaufanie Zarządowi za jego pracę.

Z powodu niedoborów funduszu organizacyjno-administracyjnego uchwalono, by niedobory te pokrywać z funduszu bezrobocia do czasu uchwalenia odpowiedniej wkładki na ten cel.

Zwią dyskusję wywołała sprawa utworzenia kasy zapomogowej dla chorych, podróżnych, inwalidów, sierot i przesiedlających się drukarzy.

Delegaci warszawscy stanęli na stanowisku, iż związki zawodowe nie powinny zajmować się stwarzaniem Kas zapomogowych, gdyż wszelkich świadczeń i ubezpieczeń społecznych należy domagać się od Państwa.

Jednakowoż delegaci innych okręgów, poza okręgami z zaboru austriackiego, gdzie świadczenia te istnieją od szeregu lat — zgodzili się na utworzenie Kas zapomogowych, a to tembardziej że na terenie b. zaboru niemieckiego są odrębne niemieckie zawodowe organizacje drukarzy, które istnieją dalej na mocy konwencji genewskiej Do organizacji tych zwracano się kilkakrotnie by zorganizowały się w ogólnie - państwowym związku drukarzy, jednak organizacje niemieckie jako warunek wstąpienia drukarzy, postawiły świadczenia społeczne na wzór świadczeń niemieckich i austriackich.

W sprawie tej przyjęto bez zmian wniosek komisji regulaminowej.

Uchwała ta wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1927 r. i dotyczy narazie członków kategorii pierwszej, przy czem uchwalamo również, iż członkowie, którzy przed 1 stycznia 1927 r. nabyli prawo do tych świadczeń w swoich okręgach, otrzymują przypadające im świadczenia lub różnice między przypadającymi im świadczeniami centralnymi a okręgowymi na koszt swego okręgu.

Wobec tej uchwały dokonano częściowej zmiany statutu i regulaminu.

Dalszym punktem obrad było stanowisko związku wobec sytuacji gospodarczej w przemyśle graficznym.

Mówcy stwierdzili, iż chęć zysków właścicieli drukarni, mających na celu jedynie ilość produkcji, a nie jej jakość, obniża poziom estetyczny druckarstwa w Polsce. W zawodzie drukarskim roi się obecnie od partaczy, jakich głównie produkują małe drukarnie, niezatrudniające wykwalifikowanych pracowników. Nadmierna produkcja takich pracowników wytwarza w zawodzie drukarskim nadmiar rąk do pracy.

Wobec tego Zjazd uchwalił rezolucję, w której domaga się od czynników powołanych wydania zakazu zatrudniania i szkolenia uczniów drukarskich zakładów, nie posiadających wykwalifikowanych pracowników, którzy mogliby czuć nad należytym wykształceniem ucznia.

Prócz tego Zjazd wydał zarządzenia, wzywające okręgi i oddziały, aby przy zawieraniu umów cennikowych, wprowadzały do nich punkt o kontyngencie uczniów drukarskich.

Stosunek liczbowy uczniów do wykwalifikowanych wynosić powinien 1 do 5.

Następnie przeprowadzono wybory do Zarządu Gł., Komisji Rewizyjnej, Sądu Polubownego oraz redaktora „Wiadomości Graficznych”

Do Zarządu Gł. wybrano 15 członków, w tem 9 z Warszawy i 6 z prowincji.

Redaktorem „Wiadomości Graficznych” wybrano tow. Burkota, dotychczasowego redaktora.

Prócz powyższych wyborów miało wyznaczyć delegatów na 4-ty kongres klasowych Zw. Zaw., wobec tego jednak, iż termin tego kongresu nie jest jeszcze ustalony — postanowiono wysłać po jednym delegacie ze Lwowa, Warszawy i Łodzi.

Na wniosek Zarządu Gł. uchwalono rezolucję w sprawie 25-lecia Międzynarodówki Zawodowej, w której to rezolucji wzywa się wszystkich pra-

cowców drukarskich do masowego wstępowania w szeregi klasowych Związków Zawodowych.

Zjazd uchwalił dalej wydawanie organu zawodowego języku niemieckim, przeznaczonego dla członków związku, mówiących po niemiecku, przy czem organ ten będzie oficjalnym biuletynem wobec zagranicy. Pismo to będzie się ukazywało w miarę potrzeby.

Uchwalono również wniosek przyłączenia żydowskich związków prac. druk. w Warszawie do klasowego związku polskich pracowników.

Na tem wyczerpano porządek dzienny obrad i przewodniczący Gottschalk dokonał zamknięcia Zjazdu.

Następny Zjazd pracowników drukarskich ma się odbyć w przyszłym roku w Poznaniu.

o:o

Bezwstydy wyzysk pracowników na Pinczowskich kolejkach dojazdowych

(Korespondencja własna).

Są w kraju naszym zapadłe kąty, gdzie wedle wyrażenia poznańskiego posterunkowego (rozwiązującego wiec, zwołany przez socjalistów) „konstytucja niekoniecznie obowiązuje”.

Do takich kątów należy w Kongresówce powiatowe miasto Pinczów, w woj. Kieleckiem... a bohaterem tego jest niestety... Sejmik powiatowy, pod którego zarządem pozostają t. z. Pinczowskie Kolejki Dojazdowe, ciągnące się na przestrzeni około 100 km.

Warsztatowcy pinczowskich kolejek dojazdowych zmuszeni są do 9-godzinnego dnia pracy od 7-jej do 17,30 z półgodzinną przerwą na śniadanie i 1 godzinę na obiad przy płacy, wynoszącej przeciętnie 160 — 250 zł. miesięcznie, a drużyny parowozowe i konduktorskie są zmuszone, przy płacy wynoszącej od 150 do 270 zł. miesięcznie, do pracy, przerażającej ich zdrowie i siły...

Gdy przychodzi okres zbiorów buraczanych a z nim i zwiększenie ilości pracy — warsztatowcy zmuszani są na sposób akordowy do wykonywania robót, aż do ich zupełnego wykończenia, — nieradko zdarza się wtedy, że praca w warsztatach wymienionych kolejek trwa do późna w noc, bo do godz. 22 — 23-jej, drużyny zaś parowozowe i konduktorskie nie mają wtedy prawie żadnych wypoczynków — wszelkie, tak zwane turnusy jazdy, w okresie tym nie są przestrzegane.

Wszystkie wyszczególnione kategorie pracowników, za pracę pozanormową, zarówno w okresie normalnym jak i wzmogzonego ruchu, żadnych specjalnych dodatków nie otrzymują, a jeśli znajdują się jako „wicherzyści”, którzyby usiłowali zmienić „prawnie panujące porządki”, wskazując wyzyskiwanym pracownikom na konieczność upomnienia się o swe prawa — w 24 godziny już go niemal

W takich warunkach pracownicy pinczowskich kolejek dojazdowych są zupełnie steryzowani — no i na wszystko zgodni... Zmuszeni więc jesteśmy na tej drodze zadać kilka niedyskretnych pytań, a mianowicie:

1) czy Min. Spraw Wewn., oraz Min. Pracy, jak również i województwu Kieleckiemu, znane są istniejące na Pinczowskich Kolejkach Dojazdowych warunki pracy, oparte na łamaniu przez Sejmik powiatowy obowiązujących przepisów i ustaw o czasie pracy w Polsce?

2) czy na to istnieją w Rzeczypospolitej t. z. inspektorowie pracy, aby zupełnie nie interesować się warunkami pracy, panującymi w instytucjach, administrowanych przez władze komunalne na podległych im terenach?

3) czy wyżej wymienione władze państwowe zechcą pouczyć Pinczowski Sejmik Powiatowy, że obowiązujące w Rzeczypospolitej przepisy i Ustawy bądź co bądź należy przestrzegać?

Księgarnia Robotnicza, Warszawa, ul. Wrecka 9, otrzymała na skład główny:

ROBERT OWEN

WIELKI PRZYJACIEL LUDZKOŚCI

Napisał M. Orsetti

Cena 40 groszy.

Wybory w Brześciu

NIEPOCZYTAŁNA TAKTYKA WŁADZ.

(Korespondencja własna).

Wynik wyborów do Rady Miejskiej w Brześciu nad Bugiem, które odbyły się 19-go września według dotychczasowych danych, które mogą ulec tylko nieznacznym zmianom jest następujący:

Zgłoszonych było 30 list, w wyborach brało udział około 72 proc. uprawnionych do głosowania.

skich żydowskich — 12 radnych. Zblokowanych kilkanaście list mieszczan. Zblokowanych kilka list prawicy polskiej — 8 radnych; lista „Jedność Robotnicza” (złączeni z inicjatywy komunistów U. S. O. Selanskij Sojuz, podający się za lewicę P. P. S. i kilka związków zawod.) — 6 radnych; P. P. S. — 1 radnego; Bund — 1 radn.; Poalej Sjon lewica — 1 radnych; Poalej Sjon prawica — 1 radn.; ortodoksi żydowscy — 1 radn. Razem 31 radnych.

W poprzednich wyborach, które odbyły się w czerwcu r. b., P. P. S. otrzymała tę samą ilość głosów, co przy wyborach do Sejmu. Obecnie utraciliśmy przeszło 700 głosów i 2 mandaty.

Na nastrój mas robotniczych w dużej mierze wpłynęły fakty z odbywającego się procesu 52 oskarżonych o komunizm. Nietylko długotrwałe więzienie ale i prowokacje i bestjałskie bicie aresztowanych.

Niemniej jednak zrobiło swoje oszustwo wyborcze poszczególne warcholów, którzy użyli szantażu, wywieszając szyld lewicy P. P. S., jakoby złączonej z listą Jedności Robotniczej pomimo, że takiej organizacji niema. Równocześnie, korzystając z rozbicia przez komunistów zarządu koła Z. Z. K. poszczegól-

ni kolejarze ogłosili listę jakoby bezpartyjnych kolejarzy i zablokowali tę listę z ende-kami.

Dużo chaosu wnieśli też rządowi „radkalic” z p. Lewickim na czele.

Oto p. Lewicki nacelnik wydziału samorządowego, unieważniwszy poprzednie wybory, wystąpił z własną listą, niby to radykalnej inteligencji, postępowej i antyklerykalnej. Oczywiście mandat do Rady taka lista nie zdobyła, ale zablokowana z tymiż klerykałami (!) oddała swe głosy na zwiększenie ilości mandatów endeko - klerykalnych.

Ale niebysyałym wprost skandalem było postępowanie władz administracyjnych i głównego komitetu wyborczego.

Policja aresztowała czolowych kandydatów „Jedności Robotniczej”, a komitet wyborczy na tej podstawie bezprawnie unieważnił pierwszą zgłoszoną przez nich listę.

Rzeczka też zupełnie zrozumiała w stosunkach kresowych było, że robotnicy w formie protestu przeciw represjom w znacznie większej ilości oddali swe głosy na powtórnie zgłoszoną, przesładowaną przez Rząd listę.

Ostrzegaliśmy w „Robotniku” władze rządowe przed sztucznym wzniecaniem antagonizmów przy pomocy represji. Nie usłuchano nas.

A skutek jest ten: wzmocnieni o jeden mandat szowiniści polscy i o kilka mandatów lewica „mniejszości narodowych”. Ale równocześnie zatarto platformy gospodarcze poszczególnych obozów.

I to się nazywa działalnością na rzecz państwowości polskiej!

Wybory w Brześciu są wyrokiem potępienia dla władz tamtejszych.

o:o

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Przesilenie rządowe

Jak się dowiadujemy, Premier Bartel dziś o godz. 10 rano przybędzie do Prezydenta Rzpłitej, któremu przedłoży swe propozycje, co do powołania Rządu.

Z różnych pogłosek co do składu projektowanego gabinetu, najwięcej prawdopodobieństwa ma ta, która mówi, że Premier Bartel zaproponuje Prezydentowi mianowanie nowego Rządu w takim samym składzie, jak poprzedni. Na to należałoby podobno Marszałek Piłsudski. Nowy Rząd w starym składzie stanąłby przed Sejmem.

Mówią, że gdyby Rząd ten nie otrzymał wotum zaufania od Sejmu, Sejm zostałby rozwiązany.

Inne wersje głoszą, że możliwe są pewne zmiany na stanowiskach ministrów, bądź to przez powołanie nowych ludzi,

bądź przez pewne przesunięcia wśród członków starego Rządu.

Istnieje pogłoska, że w wypadku, gdyby Prezydent mianował Rząd w innym niż poprzedni składzie — to Marszałek Piłsudski nie przyjąłby teki Min. Spraw Wojskowych i poprzestałby na stanowisku Gen. Inspektora Armii. Min. Spraw Wojskowych miałby zostać Rydz-Śmigły. Mówią też, że Piłsudski odmówił propozycji p. Bartla, który prosił go by stanął na czele nowego Rządu.

Ze sier zbliżonych do Rządu informują nas, że rozmowy p. Bartla z Marszałkiem wykazały całkowitą zgodność poglądów na sytuację polityczną.

Powyższe wiadomości notujemy z obowiązku dziennikarskiego, nie rącząc za ich prawdziwość. Żadne bowiem przesilenie nie odbywało się w takie atmosferze tajemniczości jak obecne.

Prowizorium budżetowe w Senacie

W sobotę obradowała senacka komisja skarbowo - budżetowa.

Sen. Krzyżanowski (Kl. pracy) zreferował prowizorium budżetowe, uchwalone przez Sejm, poczem rozwinęła się dyskusja.

Obrad nie zakończono, odroczone je do dziś rana.

Nadużycia w Monopolu spirytusowym

P. A. T. donosi: Minister Skarbu na zasadzie orzeczenia komisji do zbadania gospodarki w Monopolu spirytusowym zarządził:

1) skierowanie sprawy nadużyć przy udzielaniu kredytów firmie „Kowiecki” na drogę karno - sądową przy przesłaniu prokuratorowi wszystkich aktów, dotyczących rewizji M. S., t. j. materiałów, zebranych przez Komisję p. Obrzuda, dodatkowe materiały, zebrane przez departament akcyz i monopolów Min. Skarbu, tudzież opinję wymienionej na wstępie komisji.

2) szczegółowe zbadanie działalności władz przy udzielaniu kredytów skarbowych.

3) rewizję oszacowania obiektów, stanowiących zabezpieczenie kredytów skarbowych.

Ze względu na uchybienie natury organizacyjnej zostały dokonane zmiany personalne w Dyrekcji Państw. Monopolu Spirytusowego.

W sprawie zarzutu pos. Szopera

Rada Wydziału lekarskiego uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, uchwaliła na posiedzeniu w dn. 25 b. m., wysłać telegram do p. marszałka Sejmu Rataja w sprawie zarzutu, jaki postawił poseł Szopera na posiedzeniu Sejmu, jakoby za przyjęcie na medycynę we Lwowie pobierało się pieniądze datki. Telegram żąda, aby poseł Szopera dostarczył w ciągu trzech dni faktów, potwierdzających te zarzuty.

Zjazd N. P. R. lewicy G. Śląska

W Katowicach wczoraj odbył się zjazd N. P. R. lewicy, na który przybyło 62 delegatów. Referat wygłosił poseł Ciszak z Poznania. Po dyskusji uchwalono rezolucję, postanawiającą utworzenie N. P. R. lewicy na G. Śląsku. W dalszym ciągu rezolucja wyraża hołd Prezydentowi Rzpłitej, marszałkowi Piłsudskiemu i uznanie dla Rządu Premiera Bartla. W końcu dokonano wyboru tymczasowego zarządu i wybrano delegatów na Kongres N. P. R. lewicy, mający się odbyć dnia 3 października w Poznaniu.

Nadużycia w Intendenturze lwowskiej

Do Lwowa przybyło wczoraj 7 członków korpusu kontrolerów wojskowych z płk. Garusińskim. Przyjazd ten, jak donoszą pisma, związany jest ze śledztwem prowadzonym od dłuższego czasu przez prokuraturę wojskową w sprawie olbrzymich nadużyć przy dostawach dla intendentury lwowskiej.

Zgon prof. Halbana

Lwów, 26 września. (PAT.). Dziś po południu zmarł tu Alfred Halban, prof. zwyczajny Uniwersytetu Jana Kazimierza i b. jego rektor. b. poseł do sejmu galicyjskiego i b. poseł do sejmu ustawodawczego, kawaler orderu Polonia Restituta II-jej klasy, członek Akademii Umiejętności i Akademii królewskiej w Wenecji. Zmarły liczył lat 61. Ostatnio wykładał na uniwersytecie prawo zachodnio - europejskie. Przeniesienie zwłok zmarłego do Krakowa odbędzie się we wtorek.

Katastrofa lotnicza podczas święta L. O. P. P.

NOWY AEROPLAN ZNISZCZONY.

Wczoraj w dniu święta lotnictwa, odbyło się uroczyste poświęcenie nowo zbudowanego aparatu „Henriot 28”, ofiarowanego „Lidze Obrony Powietrznej Państwa” przez warszawskie gimnazja żeńskie. Aparat ochrzczono imieniem „Iskra”. Wszystkie zakłady naukowe żeńskie przybyły ze sztandarami. Lotnisko zaroilo się publicznością. W kilku punktach przygrywały orkiestry. Nie obyło się jednak i tym razem bez wypadku, bo oto podczas wlotów pasażerskich oraz członków fundatorów, gdy w „Iskrze” zasiadł pilot Kazimierz Bocheński, w tym samym czasie lądował aparat z pasażerami należący do Międzynarodowego Towarzystwa Komunikacji Powietrznej, prowadzony przez pilota Józefa Rajmana. Rajman znalazł się pomiędzy dwoma aparatami: „Tomanowski” oraz „Iskra”.

Kiedy już aparat leciał po ziemi, ktoś z publiczności przebiegł lądującemu aeroplanowi drogę. Pilot Rajman, lawirując aparatem, ażeby uniknąć katastrofy, niepostrzeżenie zawadził skrzydłem o „Iskrę”, miazdząc jej kadłub, sam zaś zarywając się w ziemię, złamał lewe skrzydło oraz prawą oś. Pilot Bocheński wypadł tak szczęśliwie, że uniknął szwanku, natomiast pasażerki jego: Ancelewiczowa i Fajansówna doznały ogólnego poszwankowania. Przybyłe Pogotowie lotnicze przewiozło obie poszwankowane do szpitala Dz. Jezus.

Pożar w „Ognisku”.

Wczoraj w godz. popołudniowych przy zbiegu ulic Filtrowej, Lekarskiej oraz Nowowiejskiej tuż przy wjeździe do portu lotniczego, gdzie kooperatywa urzędników p. n. „Ognisko” buduje kolonie urzędnicze, wybuchł pożar. Zapalił się dwupiętrowy domek, przy ul. Lekarskiej Nr. 23 róg Filtrowej, należący do Marjana Reitera, naczelnika jednego z wydziałów Min. Oświaty, a będący już na wykończeniu. Domek strzeżony był przez murarzy: Walerjana Jankowskiego oraz syna jego Stefana. Murarze mieszkając chwilowo w kuchence drugiego piętra, dostawili sobie prowizoryczny piecyk do przewodu wentylacyjnego. Rozpaliwszy ogień, Jankowscy wstawili obiad, poczem udali się na miasto. Z powodów wadliwej konstrukcji przewodów kominowych, oraz wentylacyjnych, gdzie bez żadnej izolacji przewody te mają bezpośrednie połączenie z drewnianymi belkami, po nagrzaniu się wybuchł pożar. W oka mgnieniu płomień ogarnęły cały dach. Na miejsce pożaru przybyły III, II oraz IV oddziały straży, dwa ostatnie w kilkanaście minut odjechały, na miejscu pozostał III oddział, który pod kierunkiem kapitana Kubaszewskiego, po godzinnej akcji, ogień ugasił.

Właściciel masarni połamał żebra swemu czeladnikowi

W Jeziornie do mieszkania Eugenjusza Górskiego i Franciszka Zycha, właścicieli masarni, przyszedł onegdaj wieczorem b. czeladnik Walenty Mardas z Jeziorny, prosząc ich o wydanie zaświadczenia pracy. Tymczasem Górski i Zych zamiast zastosowania się do prośby Mardasa, pobili go tak dotkliwie, iż stracił przytomność. Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwemu lekarz z miejscowego ambulatorjum Kasy Chorych, który stwierdził u Mardasa złamanie dwóch żeber z prawej strony.

Lotnicy jugosłowiańscy w Polsce

Kraków, 26 września. (PAT.). Dziś odleciała stąd do Warszawy eskadra jugosłowiańska, która odbywa raid Jugosławia — Czechosłowacja — Polska — Węgry — Rumunia — Jugosławia.

Po zamknięciu Zgromadzenia Ligi Narodów

Genewa, 26 września. (PAT.). Przewidywana pierwotnie sesja Rady Ligi Narodów, która miała się rozpocząć bezpośrednio po zamknięciu sesji Zgromadzenia, nie doszła do skutku. Trwa jedynie sesja przygotowawczej komisji konferencji rozbrojeniowej pod przewodnictwem Loudona, delegata Holandji, oraz przy udziale przedstawicieli 16 krajów.

Nowy rząd w Kanadzie

London, 26 września. (PAT.). Z Kanady donoszą, że nowy rząd Mac Kenzie Kinga złożył dziś przysięgę na wierność królowi i konstytucji. „Sunday Times” pisze, że rząd Mac Kenzie Kinga jest do brze widziany w Anglii i na tegorocznej konferencji imperjum w Londynie nowy premier reprezentować będzie Kanadę.

Cyklon

Paryż, 26 września. (PAT.). „New York Herald” donosi z Buenos Aires, że w prowincji San-Paulo szalał cyklon, który zniszczył miasto Itambo. 200 osób zginęło.

Katastrofa w kopalni

Paryż, 26 września. (PAT.). Prasa donosi z Ironwood (Michigan), że na skutek nagłego zapadnięcia się ziemi w jednej z tamtejszych kopalni, 40 górników zostało zaspanych w głębokości 750 metrów pod powierzchnią ziemi.

Odezwa Związku Przeciwożruczycy

Więcej niż 70.000 ludzi umiera w Polsce rocznie na gruźlicę. Chorych jest prawdopodobnie najmniej 10 razy tyle, to znaczy około miliona.

Na gruźlicę umierają przeważnie ludzie młodzi, a więc Państwo i Naród tracą olbrzymie rzesze pracowników w najbardziej czynnym i produktywnym okresie życia.

Jeżeli przyjmiemy, że zmarli nie pracowali przez jeden tylko ostatni rok życia, licząc po trzysta dni roboczych w roku i tylko po 1 złotym za dzień pracy, stratę obliczyć musimy jako kwotę 21 milionów złotych. Dodając do tego 10 milionów dni i złotych straty wskutek tego, że każdy z miliona chorych pozostałych przy życiu nie pracował wśród roku najmniej po 10 dni, otrzymamy łącznie przeszło 30 milionów dni i złotych straty rocznie z powodu samej gruźlicy.

Tragedja rodzin gruźliczych, zmagających się przez lata całe z chorobą i niedostatkami, nie daje się ująć w liczby, ale znacznie przewyższa liczby powyżej podane.

Wypadki śmierci z gruźlicy w Polsce w miastach są 2, 3, 4 i 5 razy liczniejsze, niż w miastach zachodnio - europejskich; z tytułu tej śmiertelności musimy się rumienić przed cywilizowanym Zachodem, bo gdybyśmy naprawdę pragnęli klęskę tę zmniejszyć, moglibyśmy naprawdę tego dokonać, trzeba tylko funduszy. Pieniądz jest doskonałym sojusznikiem wiedzy w walce z gruźlicą. Miasta Zachodu nie szcędzą na tę walkę środków, wszędzie dzwignają sanatoria, szpitale, poradnie, domy dla ozdrowieńców i inne urządzenia dla walki z tą plagą ludzkości.

Państwo nie może przyjść nam z wydatną pomocą. Walka ta musi być prowadzona przez Związki Samorządowe.

Rozumiejąc poważną sytuację, Związek Przeciwożruczycy zwraca się do wszystkich Samorządów z gorącą prośbą, o spełnienie naczelnego nakazu sumienia zbiorowego, mianowicie: wstawienia do swych budżetów odpowiednio wysokich kwot na walkę z gruźlicą.

Są w Polsce wielkie miasta, które mimo pięknych tradycji ani grosza nie przeznaczają na walkę z gruźlicą. Takich miast być nie powinno. Abstynencja taka jest jakiemś tragicznym nieporozumieniem. Wielkie i małe, wszystkie miasta, wszystkie Związki Samorządowe powinny zbrojnie pójść społem dla walki z hydrą gruźlicy. Naród, który nie dał się zaborcom, nie da się gruźlicy! Trzeba chcieć — i Naród w Związkach Samorządowych zorganizowany zechce. Dziś wie już, że walka ta daje najlepsze owoce. Każdy grosz, zużytkowany na tę walkę, przysporzy majątku narodowego, zubożać przyszłe pokolenia. Będzie to najpiękniejszym testamentem dzisiejszego pokolenia Polaków, którzy Niepodległość narodową odzyskali, pozostawili Polskę zdrowszą i bardziej przygotowaną do walki z gruźlicą, niż ta Polska, która z rąk zaborców otrzymała. Do dzieła tedy, Obywatele!

Miasto, które powiększy budżet o kwotę przeznaczoną na walkę z gruźlicą, zechce zawiadomić nas o tej chwalebnej uchwale. Podamy ją do wiadomości publicznej. Stanie się ona źródłem emulacji dla innych Związków Samorządowych.

Zarząd Związku Przeciwożruczycy. Prezes Dr. Czesław Wroczyński, Gen. Dyr. Służby Zdrowia, wice-prezes Docent Dr. Tomasz Janiszewski, wice-prezes Dr. Kazimierz Dłuski, skarbnik Dr. Walenty Mikłaszewski, naczelny redaktor Docent Dr. Stefan Sterling - Okuniewski, sekretarz Dr. Kazimierz Dąbrowski.

Siedziba Związku Przeciwożruczycy mieści się w Warszawie, ul. Kujawska 2.

10-go października -- Dzień Młodzieży Robotniczej

I BIEG ULICZNY MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ.

Bieg odbędzie się 10-go października. Start o godz. 1 m. 45. Do biegu stanąć może każdy młodociany robotnik. Trasa biegu — 3150 metrów. Strój — o buwie dowolne, spodenki i koszulki sportowe. Zapisy do 5 października w sekretarjacie T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, między 5 — 7 pp.

**

Już wyszedł z druku „Głos Młodzieży Robotniczej”.

Numer ten wydany został specjalnie na „Dzień Młodzieży Robotniczej”.

Cena pojedynczego numeru wynosi 25 gr.

Komitety Partyjne oraz Organizacje Młodzieży T. U. R. mogą nabywać „Głos” w cenie 20 gr. za numer.

Zamówienia należy nadsyłać na adres Sekretarjatu Generalnego C. K. W. P. P. S., Warszawa, ul. Warecka 7.

Towarzysze! Śpieszcie się z nadsyłaniem zamówień.

Sekretarjat Generalny
C. K. W. P. P. S.

**

Organizacje Młodzieży T. U. R., i Komitety miejscowe P. P. S. i t. d., które chcą by na „Dzień Młodzieży Robotniczej” przybył do nich prelegent z Warszawy, winny przed dniem 1 października nadesłać odpowiednie zgłoszenie bądź pod adresem C. K. W. P. P. S., bądź Komitetu Centralnego Organ. Młodz. T. U. R. (Warszawa, Warecka 7). Ogłoszenia nadsyłane po 1 października, nie będą uwzględniane.

Linja kolejowa Warszawa-Radom

W tym miesiącu Tow. Warszawskich Kolejek Dojazdowych wykończy projekt linii kolejowej Warszawa - Radom, poczem prześle go Min. Kolei do zatwierdzenia.

Projektowana linja kolejowa biec będzie z Warszawy do Gołkowa, tu przecięnie linję kolejkę Grójceckiej, a następnie przez Warękę nad Pilicą pobiegnie wprost do Radomia — na długości 95 kilometrów.

Koszta budowy tej nowej linii kolejowej wyniosą ponad 40 milionów złotych w złocie.

Po uzyskaniu koncesji na jej budowę rozpoczną się pertraktacje celem sfinansowania tego przedsięwzięcia.

Niezdolne stosunki w Studzieńcu

Do Zarządu Warszawskiego T-wa Patronatu nad nieletniemi w Warszawie,

W myśl uchwały Zarządu z dn. 22 czerwca r. b. dostałem wraz z innymi pracownikami wywołanie posady z dniem 1 października r. b. u-motywowane wprowadzeniem nowego regulaminu. Ponieważ jednak zamiast oczekiwanego regulaminu, dyrektor zakładu zapowiedział nam, że regulamin „to on”, nie mogę pod żadnym względem zastosować się do takiej formy regulaminu, znając zbyt dobrze destrukcyjne kwalifikacje dyrektora zakładu, a tem samem nie chcąc brać żadnej współwiny za jego działalność i za stosunki jakie w zakładzie studzieńskim panują, nie widząc równocześnie najmniejszej tendencji do sanacji tychże, wobec czego pracować nadal w Zakładzie w Studzieńcu nie mogę i wywołanie mi posady z dniem 1 października r. b. jakkolwiek nieprawomocne, z winy niedotrzymania warunków uchwały przez Zarząd i dyrektora zakładu, przyjmuję.

Znając zaś ogromne zadłużenie zakładu, z odprawy należnej mi rezygnuję. Ponieważ jednak w myśl ustawy z r. 1924 o urlopach, z niego nie korzystałem, proszę przeto Zarząd uprzejmie o udzielenie mi należnego, płatnego urlopu od dnia 15 września do 15 października b. r., po którym do pracy w zakładzie nie powrócę.

Przyjęcie przeze mnie wypowiedzenia na podstawie uchwały z dnia 22 czerwca r. b. jako dobro-wolne, nie może służyć za pretekst do stosowania tejże uchwały wobec innych pracowników zakładu w Studzieńcu.

Celem jednak uprzedzenia rozszewiania podstępnych i złośliwych wiadomości przez nieprzychylnie mi jednostki, o moim ustąpieniu z zajmowanego stanowiska, w celu podkopania mojej opinii, pismo niniejsze ogłaszam jako list otwarty w sto-łecznej prasie.

Z głębokim poważaniem
Dr. Med. Jan Skotnicki
lekarz Zakładu wych. - popr. w Studzieńcu.

Książki nadesłane.

Nakładem Tow. Wyd. „Błuszcz” wyszła z druku bardzo potrzebna obecnie książeczka, napisana przez Naczelnego Lekarza Szpitala im. Karola i Marii dla dzieci w Warszawie, docenta D-ra Wł. Szenajcha p. t. „List do mamusi w sprawie szkarlatyny”. Autor przystępnie i szczegółowo poucza jak uchronić dziecko przed zachorowaniem na szkarlatynę i jak postąpić, jeżeli już zachoruje. Niska cena książeczki umożliwi nabycie jej

RUCH ROBOTNICZY Z życia partji.

W poniedziałek, dn. 27 b. m.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się posiedzenie War. Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

Komisja Finansowa WOKR. PPS. O godz. 6,30 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się posiedzenie Komisji Finansowej W.O.K.R. P.P.S. Obecność wszystkich członków konieczna.

We wtorek dn. 28 b. m.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu dzielnicy. Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy (Brukowa 29) odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło tramwajarzy Praga. O godz. 7 w lokalu dzielnicy (Brukowa 29) odbędzie się zebranie Koła. Koło tramwajarzy „Jerozolima”. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie koła

Koło Rzeźników P. P. S. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Marymont. O g 7 w lokalu dzielnicy (Marymoncka 40) odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Koło Gazowników Ludna. O g 7 w. w lokalu Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się zebranie Koła.

Ogólne zebranie Koła Śródmieście. Dnia 26 września r. b. o godz. 10 rano w lokalu T.U.R. Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się Ogólne Wyborcze Zebranie członków koła „Śródmieście”

DZIELNICA OCHOTA; ODWOŁANIE. Konferencja dzielnicy Ochota w niedzielę dn. 26 bm. nie odbędzie się.

Ruch zawodowy.

Konferencja Zarządów Oddziałów Warszawskich Zw. Inst. Użyteczności Publicznej.

W poniedziałek dnia 27 b. m. o godz. 6-ej po poł. w lokalu Związku przy ul. Wareckiej 7 odbędzie się konferencja Zarządów Oddziałów Warszawskich w sprawie omówienia obronnej akcji przeciwko obniżce płac pracowników gazowni i robotników miejskich.

Wszystkie Zarządy Oddziałów proszone są o przybycie.

Komitet Wykonawczy.

Ze Zw. Zaw. Drukarzy i Pokr. Zawodów. Koledzy! Dnia 27 b. m. (poniedziałek) odbędzie się bardzo ważne zebranie delegatów drukarni warszawskich, mające na celu najżywońsze wasze interesy: 1) Zjazd ogólnopolski drukarzy; 2) reorganizacja związków; 3) wprowadzenie ośmiu ubezpieczeń związkowych; 4) wnioski.

Zebranie to odbędzie się o godz. 7½ wiecz. w lokalu Związku, Bednarska 24.

Prosimy kolegów o przysyłanie po jednym delegacie na 10 pracujących; gdzie jest mniej niż 10, też jednego. Sprawy ważne — przyjdźcie jaknajwcześniej.

Ruch kult.-oświatowy

BACZNOŚĆ CZYTELNICZY „ROBOTNIKA”!!

Możecie na własne oczy zobaczyć, w jaki sposób powstaje n-r „Robotnika”. W poniedziałek, 27 b. m., odbędzie się WYCIECZKA DO DRUKARNI „ROBOTNIKA”, zorganizowana przez Oddz. Warsz. T. U. R. Zbiórka o godz. 7 wiecz. w bramie — ul. Warecka 7. Bilety po 40 gr., dla członków T. U. R. 30 gr., do nabycia na miejscu zbiórki. Wycieczkę oprowadzić będzie kierownik drukarni, tow. Zajączkowski.

Warsz. Org. Młodzieży T. U. R. Dnia 2-go października, t. j. w sobotę, o godz. 10 w., odbędzie się zabawa w salach O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, 1 piętro, na dochód „Dnia Młodzieży”.

UCZELNIA T. U. R.

Uczelnia T. U. R. o poziomie szkoły średniej — rozpoczyna z dniem 1-go października III-ci rok istnienia. Poziom 6-tej klasy szkoły średniej. Wpisowe 5 zł. Opieka dla słuchaczy stałych 10 zł. miesięcznie. Dla niestających — 25 groszy za godzinę. Blizszych informacji udziela i zapisy słuchaczy stałych przyjmuje Sekretariat T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, 1-e piętro, o godz. 5 — 7 po południu.

Czytelnia Pism, Za 5 gr. można przeczytać w Czytelnicy Tow. Uniwersytetu Robotniczego wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczne — społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 7 — 9 wiecz.

Z. N. M. S. W poniedziałek 27 b. m., w lokalu T. U. R. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się ostatnie posiedzenie Komisji Wakacyjnej. Pocz. 8 wiecz.

Two Klubów Kobiet Pracujących zebranie odbędzie się we wtorek dnia 28 b. m. w lokalu Kooperatywy, Chłodna 29. Na porządku dziennym sprawy związane z organizacją walki z bezrobociem kobiet.

Wejście dla członkiń i wprowadzonych gości

KRONIKA

STAN POGODY

Temperatura najwyższa wynosiła w Warszawie 14,7°, najniższa 1,2°. W Zakopanem rano dość pogodnie, temperatura rano 2°, maximum onegdaj 9°, minimum nocne — 0°, opady 3 m. m.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie zmienne, przelotne deszcze, zwłaszcza na północy kraju, rano mglisto, ciepło. Słabe wiatry z kier. południowych.

Z Komitetu Daru Narodowego dla Marii Skłodowskiej - Curie, Budowa Instytutu Radowego dla walki z rakiem, im. Marii Skłodowskiej - Curie, postępuje szybko naprzód. Jest wszelka nadzieja, że Komitet zdoła w sezonie budowlanym wyprawić mury pod dach. O ile społeczeństwo wydatniej popało by gorliwą pracę Komitetu, można by mury te przykryć dachem jeszcze przed zimą. Cegielki (100 zł.) i mniejsze ofiary, przyjmuje Komitet Daru Narodowego dla Marii Skłodowskiej-Curie, Nowy Świat 21 od 4 — 6 po poł.

Opłaty kwartalne za prawo posiadania radioodbiornika. Bardzo wiele osób zamierza wnieść opłaty za prawo posiadania radioodbiorników kwartalnie, a nie miesięcznie. Ci, którzy sobie życzą tej zmiany, mogą otrzymać w bież. miesiącu (październiku) kwity kwartalne, zwróciwszy się uprzednio z takim życzeniem pisemnie (kartą korespondencyjną) pod adresem: Urząd pocztowy Warszawa I, Wydział radio. Obok nazwiska i ulicy požądane jest podanie numeru upoważnienia

Wyższa Szkoła Handlowa z prawem publiczności o charakterze uczelni akademickiej, zatwierdzona przez p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, została zorganizowana przez Izbę Przemysłowo - Handlową w Poznaniu. Otwarcie nastąpi w październiku 1926 r. Zapisy przyjmuje dyrekcja do 1 października b. r. w godz. od 9 do 12, Aleje Marcinkowskiego 3, I p. Wpisowe wynosi 20 zł., czesne zaś miesięcznie zł. 30; ponadto obowiązują osobne opłaty od egzaminów. Dla niezamożnych przewidziane są ulgi, ewent. zwolnienia.

Z „Harfy”. Tow. Śpiewacze „Harfa” przystąpiło do pracy artystycznej w nowym sezonie 1926-27 r. Próby pod kierunkiem dyr. W. Lachmana odbywają się, jak w latach ubiegłych, w poniedziałki i czwartki w lokalu Warszawskiego T-wa Muzycznego (Sienkiewicza 8). Przyjmowanie kandydatów na członków chóru męskiego odbywa się w dni prób w godz. 8 min. 15 — 9 wiecz.

Związek Stow. Tow. Turystycznych. Założony przed rokiem na zjeździe w Zakopanem Związek słowiańskich tow. turystycznych, do którego należą tow. opiekujące się turystyką górską w Polsce, Czechosłowacji, Jugosławii i Bułgarii, odbędzie tegoroczne walne zgromadzenie w Pradze Czeskiej 25 — 27 września.

Jako delegacja Pol. Tow. Tatrzńskiego, wyjeżdżają na to zgromadzenie wice-prezes prof. Walery Geotol, sekretarz dr. Emil Stofla oraz członkowie zarządu głównego major Romaniszyn z Zakopanego i dr. Orłowicz z Warszawy.

Wypadki.

Wypadek kolejowy. W czasie przejścia pociągu osobowego Nr. 641 na Gołędzinowie, tender parowozu uderzył przechodzącego Antoniego Dyniewicza, u którego lekarz Pogotowia stwierdził złamanie kości lewego ramienia i ogólne potłuczenie. Dyniewicza, który był podchmielony, przewieziono do szpitala Przem. Pańskiego.

Pożar budki z dewocjami. W Czerniakowie przed kościołem św. Bonifacego wczoraj o godz. 2-ej w nocy zapaliła się budka z dewocjami, należąca do Michała Zentala. Pożar ugasił posterunkowy 20 komisariatu Jan Adamczyk. Przyczyna pożaru — pozostawienie w budce zapalonych świecy, od której zapaliła się nagromadzona tam stoma. Straty wynoszą około 1000 zł.

Z Radjostacji Warszawskiej.

Program na dziś.

15.00 — 15.15 Komunikat gospodarczy.

17.00 — 17.25 Odczyt p. t. Stulecie dekabrystów i udział Polaków, wygł. prof. Antoni Urbański (z cyklu wielkie daty historyczne).

17.30 — 18.30 Koncert popołudniowy.

18.30 — 18.55 Odczyt p. t. „Reklama nowoczesna” wygłosi p. Jerzy Sosnkowski.

19.00 — 19.25 XVIII lekcja kursu elementarnej języka francuskiego. Lektor prof. Lucien Roquigny.

19.25 — 19.40 Komunikat rolniczy.

19.40 — 19.55 Nad program „Rozmaitości”.

20.30 — 22.00 Koncert wieczorny. Wieczór operowy. Sygnał czasu. Komunikaty.

TEATR I MUZYKA

Teatr Wielki. Dziś przedstawienia niema, we wtorek „Faust” z „Nocą Walpurgii”.

Wznowienie „Latającego Holendra”. W nadchodzący piątek, dn. 1 października, wystawiony będzie jeden z najpopularniejszych utworów Wagnera „Latający Holender”.

Teatr Narodowy przerywa dziś na jeden dzień serię przedstawień „Snu srebrnego Salomei”, powtarzając „Śluby panienskie”. Jutro i dni następnym „Sen Srebrny Salomei”.

Teatr Letni. Dziś „Liś figowy”.

Teatr Polski. Dziś „Dzień bez kłamstwa”.

Teatr Mały. Dziś „Azais”

Teatr Niewiarowskiej. Dziś „Najpiękniejsza z kobiet”.

Teatr Cwiklińskiej i Fertnera, Nowy Świat 63.

Dziś i jutro „Oi mężczyźni mężczyźni!” pełna humoru komedia K. Zalewskiego.

Teatr „Zjednoczonych”, ul. Wojska nr. 32. Dziś „Barbara Radziwiłłówna”.

Teatr im. Fredry. Dziś teatr nieczynny.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś i dni następnych „Dybuk”.

Teatr Qui Pro Quo. Dziś i codziennie rewja p. t.: „Kiedy panienki idą spać”.

Teatr „Perskie Oko”. Dziś i jutro „Więc zczynamy”.

Teatr „Eldorado” daje program Nr. 2 p. t.: „Przebojem”.

Teatr Olimpia daje na zakończenie sezonu letniego wodewil „Chcę być chłopczycą”.

Koncert jubileuszowy Józefa Redo. W niedzielę, 3 października r. b. w gmachu Cyрку, odbędzie się koncert na cześć jubileuszu 30-to let-

niej pracy wybitnego artysty operetki polskiej, Józefa Redo. Bilety w kacie Cyрку codziennie od godz. 10-ej rano.

— 0:0 —

Z teatrów świetlnych.

Kino Filharmonja. „Róże południa”.

Kino Styłowy. „Czarny orzeł” z Valentino.

Kino Apollo. „Wenus z krainy dolara”.

Kino Colosseum. „Pożar serc”.

Kino Wodewil. „Książę i tancerka”.

Kino Splendid. „Wesoła wdówka”.

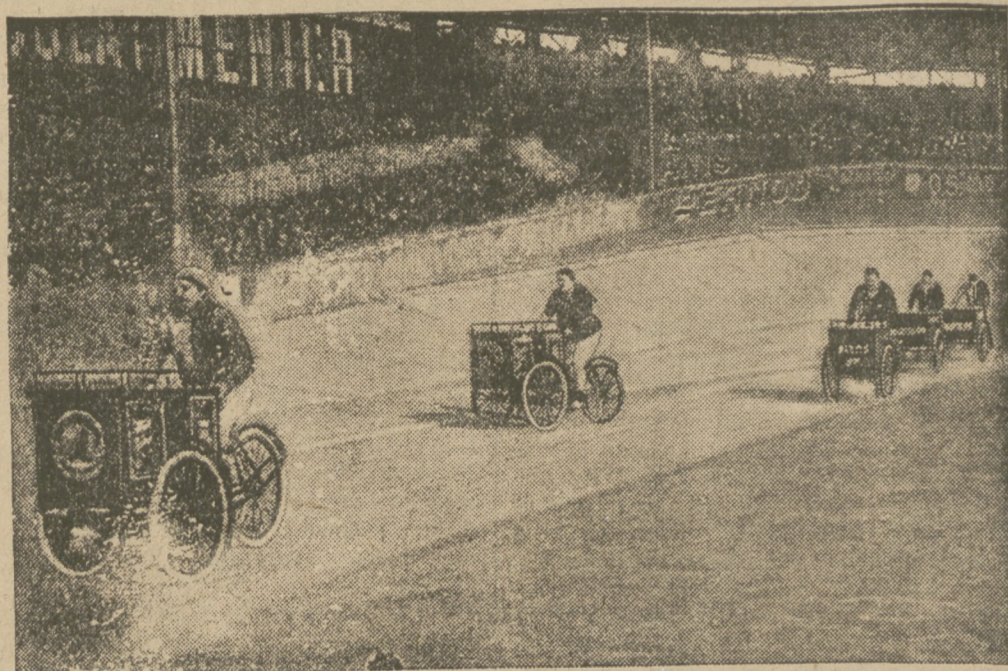
Kino Palace. „Manon Lescaut” z Gajdarowem i Lya de Putti.

Kino Pan. „Malajska krew”.

Kino Światowid. „Wesoła wdówka”.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

ZE SPORTU.



Originalny wyścig wózków rowerowych różnych firm odbył się w tych dniach w Paryżu.

Wyniki sportowe ubiegłej niedzieli

WARSZAWA.

Wewnętrzne zawody Skry. Na wewnętrznych zawodach Skry wyniki uzyskano nast.: 100 m. — Rusek 12,6; 800 m. — Rusek 2 m. 40 s.; bieg godzinny — Lewandowski 15 klm. 174 m. Wreszcie kulą t. Sawicka uzyskuje 8 m. 33 cm.; jest to najlepszy wynik w Polsce poza Konopacką. Szczegółowe sprawozdanie umieścimy jutro.

75 pułk piechoty — mistrzem piłkarskim armji. Finał o mistrzostwo piłkarskie armji przyniósł zwycięstwo 75 p. p. z Królewskiej Huły nad 28 p. strzel. kaniowskich w stosunku 6:1 (2:1). U zwycięzców wybił się doskonały atak, którego szybkość zdecydowała o wysokim zwycięstwie.

Widzew — Ruch 5:2 (2:2). Na boisku Skry łódzki Widzew pokonał miejscowy Ruch. Gra ostra i brutalna; ale b. interesująca. Bramki dla Ruchu zdobył Klimkiewicz.

Inne wyniki piłkarskie: Czarni — Stella 3:0; Skra II — 1 p. lotniczy 2:2; Skra przyszłość — Czerwoni 2:1.

Rewanż Vertua — Chojński nie doszedł do skutku, ponieważ Włoch w drugim biegu na 3 klm. po brawurowym minięciu Chojńskiego doznał na wirach upadku, skutkiem czego do rozstrzygającego biegu na 5 klm. stanąć nie mógł.

KRAKÓW.

Pogoń — Cracovia 3:1 (1:1). Pogoń pokonała Cracovię 3:1. Bramki zdobyli Kuchar (2) i Gar-

bień, dla Cracovii Kubiński. Mecz ten zdecydował o wejściu Pogoń do rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski.

ŁÓDŹ.

Pięciobój kobiety o mistrz. Polski wygrała Konopacka 17 punktów przed Wojnarowską. — Wyniki piłkarskie: Hasmona (Lwów) — Ł. K. S. 4:3 i 1:4.

LWÓW.

Warszawa bije Lwów 4:2 (1:1). Reprezentacja Warszawy pokonała repr. jedenastkę Lwowa w stos. 4:2. Bramki zdobyli Jung, Ciszewski i Łańko (2).

KATOWICE.

Maraton o mistrz. Polski wygrał Freyer (Polonia) w rekordowym czasie 2:56:45 przed Warszawyńcem, Kołodziejem i Kaczmarczykiem. Szelestowski odpadł.

POZNAŃ.

Pięciobój o mistrz. Polski wygrał Cejzik (Polonia) 3305,99 pkt. przed Dobrowolskim i Urbanikiem. Wyniki: skok w dal i dysk Cejzik 637 i 38,59; oszczep Urbanik 50,69; 200 m. — Dobrowolski 23,6; 1500 m. — Szwarc 4:30,6.

Warta — Turyci 4:1. Warta bije w meczu o mistrz. Polski Turystów wskutek czego wchodzi do rozgrywek finałowych.

Do finału zatem wchodzi: Polonia, Pogoń i Warta.

Losy i kl. 14-ej Lot. Państw. są do nabycia w największej, najstarszej i najszybszej kolekturze **E. LICHTENSTEIN i S-ka** Warszawa, Marszałkowska 146 R. tel. 517-36 lub w oddziałach kolektury: Elęłańska 3, tel. 515 68, Krak.-Przedm. 37, tel. 415-37, Nalewki 42, tel. 136. Konto P. K. O. 93-74. Egz. od r. 1835.

Tylko za **Zł. 40.** — grać można przez wszystkie 5 klas, a mianowicie wygrywający stawke

w kl. I	otrzymuje	los do klasy II
II	III	IV
III	IV	V
IV	V	
V		

w ten 1/4 losu do wszystkich 5-ciu klas kosztuje tylko zł. 10
spo- 1/2 " " " " " " " " 20
sób 1/1 " " " " " " " " 40

Główna wygrana **zł. 500.000** (pół miliona). Ogólna suma wygranych **zł. 12.160.000**. Ciągnienie rozpoczyna się dn. 14 Października r. b. i trwa 6 miesięcy t. j. do dn. 15 Marca 1927 r. Cenne i łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy zgodnie z tradycją naszą szybko i akuratnie odwrtną pocztą po uprzednim wpłaceniu należności na konto nasze P. K. O. Nr 93-74 lub za zaliczeniem pocztowem. **Szczęście stałe serzyja naszym graczom.**

Klawior
ODCISKI
Zegary ścienne, zegarki, Pierścienie na raty i bez zaliczki — Zegarmistrz Gutmacher Smocza 21 róg Dzielnej.
PALT plusowe od 150.— zam-szowe 100.— welurowe 50.— Wykwintne przybra-ne futrem 175.— 300.— Marynarki bibretowe 500. Hoża 54. Br. Unkiewicz.

WARUNKI FRENUMERATY: w Warszawie z odnośaniem miesięcznie zł. 5,40, bez odnośania zł. 4,70, na prowincji miesięcznie zł. 5,40, zagranicą zł. 8.— Za zmianą adresu 50 gr **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwane i zafiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.